

Prez. Johnson odrzuca apel Nkrumaha

WASZYNGTON

Prezydent Johnson odrzucił apel prezydenta Ghany Nkrumaha o tymczasowe zaprzestanie nalotów bombowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

W odpowiedzi na list Nkrumaha, przekazany mu przez ministra spraw zagranicznych Ghany, A. Quaison-Sackeya, Johnson zapewnił jednocześnie, iż jeśli Nkrumah uda się do Hanoi, jego samolotowi zapewniłoby się bezpieczeństwo.

Cena 50 gr

A

echo

KRAKOWA

Rok XX PISMO POPOŁUDNICWE Nr 182 (6225)

Kraków, niedziela 8 sierpnia 1965 r.

Ponad 6 tys. szkół korzysta ze szkolnych audycji TV

217 lekcji w nowym roku nauczania
700 — w czteroletnim dorobku

Ponad 6 tys. szkół korzysta ze szkolnych audycji telewizyjnych. Jest to liczba dość pokaźna, zważywszy, że szkolna TV działa dopiero od 4 lat. W okresie tym nadano blisko 700 lekcji.

O planach i zamierzeniach w nowym roku nauczania 1965/66 — mówi redaktor naczelny programów popularno-naukowych i oświatowych TV — Ignacy Waniewicz.

— Przede wszystkim zwiększymy zakres programów, przeznaczonych dla szkół. Ogółem nadamy 217 lekcji, czyli o 30 więcej niż w roku ubiegłym. Inną nowością będą przygotowywane dla klas VII programy z wychowania obywatelskiego, z zajęć technicznych oraz cykl „Wśród książek”. Dla klas XI rozszerzymy znacznie programy z propagandy filozofii, dla klas od VII do XI wprowadzimy nowy cykl „W obliczu XX wieku”, naświetlający współczesne problemy nauki, techniki, kultury i sztuki. Pierwsze 4 audycje będą poświęcone środkom masowego przekazu informacji — (radio, film, telewizja, prasa).

Powracając jeszcze do wychowania obywatelskiego — mówi I. Waniewicz — chciałbym dodać, że celem telewizyjnych lekcji będzie dostarczanie uczniom materiału faktograficznego i ilustrującego z zakresu programu nauczania. Przygotowuje się takie tematy jak „Nowoczesna wieś”, „Dobry przykład” (o inicjatywach społecznych), „W naszej fabryce”, „W trosce o zdrowie” (praca ośrodków zdrowia i stacji sanitarno-epidemiologicznych). Na prośbę wielu nauczycieli i młodzieży wprowadzamy także, jak już wspomnieliśmy, serię programów (raz na miesiąc) umożliwiających młodzieży uczenie się majsterkowania i dokonywania najprostszych domowych napraw technicznych.

Przewidziane dla klas licealnych audycje pod wspólnym tytułem „Dzieje dramatu” obejmują inscenizacje szeregu utworów, począwszy od „Dziwoł Tristana i Izoldy” Bediera, „Odprowa posłów greckich” Kochanowskiego, „Makbeta” Szekspira, „Fausta”

Z kraju

MINISTERSTWO ŁĄCZNOŚCI WYDAŁO POLECENIE, aby nadchodzących z NRF przesyłek pocztowych, na których umieszczono prowokacyjny, zachodniemiecki znaczek pocztowy z napisem „20 Jahre Vertreibung 1945-1965” („20 lat wypędzenia 1945-1965”) — nie doręczać adresatom.

PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces przeciwko M. Lasterowi, I. Lasterowi i M. Olszewskiemu, którym akt oskarżenia zarzuca dokonanie nielegalnych transakcji poważnymi ilościami zagranicznych środków płatniczych. Ze względu na rozmiar przestępstwa działalność oskarżonych, proces toczy się w trybie dorocznym.

W NAŁĘCZOWIE WZNIESIONO ZOSTAŁO w końcu bieżącego roku pomnik Bolesława Prusa, projektu rzeźbiarki Aliny Slesińskiej.

Goethego, „Maskarady” Lermontowa do współczesnej jednoaktówki Mroźka pt. „Karol”.

Biegonice już dostarczają elektrod

Z nowo uruchomionych Sąddeckich Zakładów Elektro-Węglowych w Biegonicach stanowiących największą inwestycję przemysłową w historii Nowosądeckizny skierowano do Zakładów Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie pierwszą partię gotowych wyrobów. Stanowią ją zakwalifikowane do produktów pierwszej jakości elektrody węglowe. W ten sposób zakład ten podjął eksploatację. Docelowo jego moc w tym zakresie obliczona została na 20 tysięcy elektrod węglowych i innych wyrobów rocznie.

Wiele osób zginęło od wybuchu miny

Amerykański wywiad i grecka junta wojskowa sprawcami tragedii w Gorgopotamos

SOFIA

Komitet wykonawczy partii Grecka Lewica Demokratyczna (EDA) wydał oświadczenie w związku z opublikowaniem w dzienniku „Ethnos” fotokopii dokumentu ambasady USA. Dokument ten potwierdza zbrodniczą rolę służb amerykańskich w Grecji w tragedii, jaka się wydarzyła 29 listopada 1964 r. w miejscowości Gorgopotamos, gdzie w wyniku wybuchu miny wiele osób zostało zabitych i rannych. W tym dniu odbywały się w Gorgopotamos uroczystości poświęcone 21 rocznicy bohaterskiej operacji partyzantów greckich z 26 listopada 1943 r.

Fotokopia dokumentów świadczy o tym, że sprawa wybuchu miny w Gorgopotamos stanowiła część ponurego spisku, którego inspiratorami były amerykańska służba wywiadowcza i miejscowa junta wojskowa — podkreśla oświadczenie, spisku, który został zorganizowany po to, by nie dopuścić do przywrócenia demokracji w Grecji. Spisek ten jest zgodny z amerykańską polityką ingerencji w sprawy innych krajów.

EDA zażądała od władz greckich, by niezwłocznie wszczęły postępowanie karne przeciwko tym Grekom i Amerykanom, którzy wymieniali się w dokumencie i wydaliły z kraju wszystkich pracowników ambasady USA, którzy mają związek z tragedią z Gorgopotamos.



W MONROVIA ZAKOŃCZYŁY SIĘ konsultacyjne obrady dziesięciu państw Afryki zachodniej w sprawie żelaza i stali. Powołana przez nie komisja zajmie się wyborem najstosowniejszego miejsca dla założenia kombinatu hutniczego, który zostanie zbudowany wspólnymi siłami krajów zachodnioafrykańskich.

W POBLIZU ZACHODNIONIEMIECKIEJ miejscowości Witten po zjedzeniu posiłku w restauracji, 50-ro dzieci doznało zatrucia pokarmowego. Wszystkie przewieziono do szpitala.

PRZED KAIRSKIM TRYBUNAŁEM WOJSKOWYM rozpoczął się proces podpułkownika Rahmana, byłego attaché wojskowego ZRA w Libanie. Jest on oskarżony o dezercję i działalność antypaństwową.

W OKOLICACH LAKEWOOD (Kalifornia) mały samolot turystyczny eksplodował w powietrzu i runął koło domów mieszkalnych i garaży. Do tej chwili pod szczątkami samolotu znaleziono zwłoki dzieciny ofiar.

10 OSÓB ZABITYCH, 16 ciężko poparzonych i 30 leżących rannych, oto bilans pożaru, jaki wybuchł w sobotę na japońskim tankowcu „Kaizo Maru” w porcie Ras al Khafji (strefa neutralna Kuwejtu).

EKSPLOZJE BOMB NUKLEARNYCH i satelity ziemskie nie są przyczyną złej pogody w ostatnich latach — stwierdzili meteorolodzy szwedzcy, którzy przeprowadzili badania nad dwoma ostatnimi okresami 30-letnimi.

Departament stanu USA strzeżony jak twierdza

WASZYNGTON

Począwszy od dnia 9 sierpnia aż do odwołania do gmachu departamentu stanu USA wpuszczone będą tylko osoby mające specjalne przepustki. Podobne zarządzenie wydano po raz pierwszy w czasie pokoju.

Rzecznik prasowy departamentu oznajmił, że decyzję taką powzięto „ażeby zwiększyć stan bezpieczeństwa”. Przybywający z wizytą dyplomaci, reprezentujący obce państwa, eskortowani będą przez pracowników departamentu. Zaangażowano także dodatkowych strażników, których wynagrodzenie wyniesie około 260 tys. dolarów rocznie.

Rozpoczyna się kampania wyborcza w NRF

BONN

Na 6 tygodni przed wyborami do Bundestagu, w niedzielę 8 bm. — pisze korespondent PAP, red. Roszkowski — otwarta zostanie oficjalnie kampania wyborcza w NRF. Inauguruje ją zwołany na ten dzień przez CDU wielki (organizatorzy zapowiadają przybycie około 15 tys. ludzi), wiec z udziałem jako mówców, kanclerza Erharda i przewodniczącego CDU, Konrada Adenauera.

Oczekuje się, iż w toku tej imprezy ze strony polityków CDU padnie wiele ostrych słów pod adresem głównego pretendenta do władzy w Bonn, to znaczy SPD.

Pożar młyna na East End — zamieszanie w Londynie

LONDYN

Co najmniej 4 osoby poniosły śmierć 7 bm. wskutek gwałtownej eksplozji a następnie pożaru w sześciopiętrowym młynie na londyńskim East End. 23 osoby przewieziono do szpitala. W następstwie silnego podmuchu wyleciały szyby z okien pobliskich domów.

Katastrofa spowodowała wielkie zamieszanie w ruchu ulicznym, gdyż właśnie tamteży kierowały się na weekend setki samochodów, co utrudniało dojazd wozów straży pożarnej i ambulansów pogotowia ratunkowego.

Katastrofalna powódź

100 tysięcy ludzi w Pakistanie bez dachu nad głową

LONDYN

Agencja Reutera opisuje katastrofalne następstwa powodzi w Pakistanie. Nawiedziła ona po niezwykłe ulewnych deszczach różne okolice Pakistanu, m. in. miasta Karaczi i Lahore.

W wielu miejscach woda dotychczas nie spłynęła. Następstwem powodzi była masowa inwazja much i moskitów, która z kolei pociągnęła za sobą groźbę cholery. Zano-towano już szereg podejrzanych wypadków zachorowań. Wezbrane wody całkowicie zalały 100 wiosek. Przeszło 100 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową. Komunikacja uległa poważnemu zakłóceniu.

Dziś Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Rano bezchmurnie, w ciągu dnia nieznaczny wzrost zachmurzenia. Wiatr z kierunków zachodnich i północnych, prędkość 2-4 m/sek. Temperatura od plus 28 do plus 30 st. C. W poniedziałek wzrost zachmurzenia.

W stuttgartkim ZOO przyszły na świat trzy warany. Jest to rodzina dużych drapieżnych jaszczurek, żyjących w ptn. Afryce, pld. Azji, Australii i Oceanii. Do tej pory nie zdarzyło się, by warany rozmnażały się w niewoli. CAF

W pierwszą rocznicę śmierci

A. Zawadzkiego

Złożenie wieńców na grobie



7 sierpnia 1964 r. zmarł Aleksander Zawadzki — syn Czerwonego Zagłębia Dąbrowskiego, komunista, człowiek, który swym życiem wpisał się do kart historii ruchu robotniczego, do kart historii Polski Ludowej.

Zegając wielkiego syna narodu polskiego — tow. Wł. Gomułka powiedział m. in.: „Aleksander Zawadzki, sprawując najbardziej odpowiedzialne funkcje w partii i w państwie, pozostał — aż po ostatnie dni — nie tylko człowiekiem osobistej niezmiennie prostym i bezpośrednim, ale zachował także głęboką wrażliwość wobec spraw najprostszych a zarazem najbardziej skomplikowanych — wobec codziennych ludzkich problemów, trosk i trudności. Chciał naprawić każdą ludzką krzywdę, wynagrodzić każdą zasługę, zbadać niejasną czy trudną sprawę, za którą mogła się kryć decyzja o losie człowieka”.

„Przez ponad 40 lat pozostał wierny sprawie swojej klasy i swego narodu, wierny szlachetnej idei socjalizmu, o której zwycięstwo rozpoczął walkę w młodych latach swego życia”.

*

7 bm., w pierwszą rocznicę śmierci wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, przedstawiciele naczelnych władz partyjnych i państwowych oraz społeczeństwa złożyli wieńce na grobie Zmarłego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

(Dokończenie na str. 2)

Rozdanie nagród i koncert laureatów na Festiwalu w Sopocie

Ponowny sukces Monique Leyrac w „dniu polskiej piosenki”

„Dzień polski” — V MFP w Sopocie przyniósł nowy sukces kanadyjskiej piosenkarki — Monique Leyrac (jak wiadomo, w pierwszym dniu otrzymała pierwszą nagrodę interpretowaną przez nią piosenka kanadyjska.) Piosenkarka kanadyjska okazała się również najlepszą wykonawczynią polskiej piosenki „Powracająca melodyjka”. Drugą nagrodę przyznano przedstawicielowi Związku Radzieckiego Edwardowi Chilowi za wykonanie piosenki „Raz jedyny raz”. Na trzecim miejscu znalazła się piosenkarka grecka Niki Kambas, która śpiewała „Tańcząca Eurydyki”. Czwarta nagroda przypadła w udziale piosenkarki angielskiej — Patsy Ann Noble, wykonawczyni „Najlepszego dnia”, piątą miejsce zajęła Amerykanka Jean Turner interpretatorka piosenki „Deszczem, zawieją”.

Zdobycie dwóch pierwszych miejsc w czasie jednego Festiwalu przez tę samą uczestniczkę jest wydarzeniem bez precedensu w dotychczasowej historii Festiwalu sopockiego.

Wielką atrakcją dla publiczności są płyty „Polskich Nagrań”, które ukazują się w sprzedaży w czasie trwania Festiwalu. Zawierają one utwory wykonywane tego dnia na estradzie. Kioski „Polskich Nagrań” oblegany jest przez wielu miłośników płyt, korzystających jednocześnie z okazji uzyskania autografów od popularnych piosenkarzy.

Wczoraj w trzecim dniu Festiwalu nastąpiło oficjalne ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i koncert laureatów.

Mimo stanu wyjątkowego

Trwa strajk powszechny w Hondurasie

HAWANA

Wczoraj upłynęło 13 dni od ogłoszenia w stolicy Hondurasu stanu wyjątkowego. Wojsko nadal okupuje, obsadzone 28 lipca po krwawym stłumieniu demonstracji robotniczo-studenckiej przed pałacem prezydenckim, lokale rozgłośni radiowych i dzienników stołecznych, najważniejsze zakłady pracy i urzędy. Wiadomości napływające z Tegucigalpy mimo wprowadzenia ścisłej cenzury wojskowej potwierdzają, że represje nie zdołały zdławić strajku powszechnego.

Uczestnicy akcji „Malta 1965” u P. Jareszewicza

Wicepremier Piotr Jareszewicz przyjął w sobotę ponad 270-osobową grupę młodzieży z 19 krajów. Brała ona udział w międzynarodowej harcerskiej akcji letniej „Malta 1965”.

W 20 rocznicę powołania Międzynarodowego Trybunału Wojennego

W „Izwiestjach” z 7 bm. generalny prokurator ZSRR, R. Rudenko, w artykule poświęconym dwudziestolecu powołania Międzynarodowego Trybunału Wojennego, pisze, że reakcyjne koła zachodnie popierały przez prawników nazistów, nie pogodziły się z aktem sprawiedliwości, jakim był wyrok tego trybunału w Norymberdze i w warunkach zmiennej w Niemczech zachodnich sytuacji politycznej dopuściły się brutalnego pogwałcenia norm prawa międzynarodowego, ujętych w statucie Trybunału i potwierdzonego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Próby podważenia głównych zasad statutu Trybunału kontynuowane są dotychczas, zwłaszcza w Niemczech zachodnich, gdzie koła rządzące przy poparciu reakcyjnych prawników spośród byłych zwolenników reżimu hitlerowskiego, używają wszelkich środków dla wybielenia zbrodniarzy nazistowskich. Świadczy o tym zarówno codzienna praktyka zachodniomocnych organów sprawiedliwości, jak również niedawno podjęta w NRD próba ogłoszenia amnestii dla zbrodniarzy nazistowskich pod pretekstem przedawnienia dokonanych zbrodni.

5 tys. turystów z zagranicznych w Krakowie

W Krakowie przebywa obecnie ok. 5 tys. turystów zagranicznych. Międzynarodowy Hotel Studencki gości ponad 700 turystów z NRD, Jugosławii, Węgier, Francji i ZSRR. W hotelu „Francuskim” przebywa 33-osobowa wycieczka francuska.

Przejeżdżając bawia Angliki oraz egipskie turyści z Maroka, Syrii, Libanu, którzy zwiedzają Polskę własnymi autokarami.

Rekordowe trofeum węgierskiego myśliwego

BUDAPEST

W tych dniach w okolicach miasta Martonvasar na Węgrzech padł nowy „rekord światowy”. Jeden z węgierskich myśliwych ustrzelił pięknego rogowca, którego rogi były cięższe od wszystkich poprzednich trofeów tego rodzaju. Rogi te o wadze 730,4 grama oraz objętości 459 cm sześciennych, według międzynarodowych ocen otrzymały 240,18 punktów.

W ten sposób ustanowiony został nowy rekord świata. Poprzedni należał do naszego kraju i ustalony został w 90 latach ubiegłego wieku w Nienadowej. Wówczas to zabito w Polsce rogowca, którego rogi otrzymały 196 punktów.

Od poniedziałku...

9 września br. premier J. Cyrankiewicz będzie gościem rządu francuskiego w Paryżu — pisze AFP. — Wizyta ta uświetni wyjątkową poprawę w stosunkach między Polską a Francją. Po raz pierwszy od chwili powstania PRL przedstawiciel Polski na tak wysokim szczeblu będzie oficjalnie podejmowany w Paryżu.

AURORE dodaje, że wizyta będzie miała również ważne znaczenie, co pobył we Francji szefa rządu rumuńskiego Maurera w początkach bieżącego roku. ASSOCIATED PRESS widzi w niej cios zadany polityce Bonn (na krótko przed wyborami ustawodawczymi w NRD). Inny dziennik podkreśla wręcz, że będzie to pierwsza wizyta szefa rządu polskiego w jednym z krajów NATO.

W jakim stopniu Francja pozostaje członkiem NATO? Chyba tylko nominalnie. To właśnie protest przeciwko agresywnej polityce tego bloku, polityka de Gaulle'a torująca Francji drogę do niezależności i samostanowienia oraz dążność do poprawy stosunków z krajami Europy wschodniej sprawiły, że ta wizyta dochodzi do skutku.

Zacięte walki w Wietnamie pld.

Powstańcy zaatakowali miasto Dai Loc Przygotowania do ofensywy na Pleiku

W południowym Wietnamie toczą się zacięte walki między oddziałami powstańców a żołnierzami reżimu saigonskiego i amerykańskimi. Formacje powstańców zaatakowały miasto Dai Loc. Powstańcy wystrzelili w kierunku pozycji przeciwnika ponad 40 pocisków z moździerzy.

Dwa bataliony powstańcze przystąpiły do ataku na pozycje wojsk rządowych w rejonie Duc Co, gdzie znajdowały się szwadrony batalionów spadochroniarzy wojsk południowowietnamskich. Jak podają agencje prasowe, ostatnie wydarzenia w rejonie bazy Pleiku świadczą, iż powstańcy przygotowują tu wielką operację wojskową.

Jak donoszą agencje prasowe, rząd południowokoreański postanowił wysłać do południowego Wietnamu jedną dywizję w sile około 15 tys. ludzi.

Nowe naloty na DRW

Agencja France Presse donosi, że amerykańskie myśliwce bombardujące zaatakowały w sobotę porównanie w Lang Chi, 88 km na północny zachód od Hanoi. 13 samolotów zrzucało 21 ton bomb na budynki prochowni. Pirackie samoloty napotkały ogień przeciwlotniczy. Lotnictwo USA dokonało jeszcze 6 innych nalotów na DRW, w których wzięło udział 31 samolotów.

Budowany przez Polskę szpital zbombardowany

Budowany w Wietnamie przez Polskę przy udziale polskich specjalistów szpital został przed kilkunastu dniami zniszczony przez amerykańskie bombowce podczas jednego z kolejnych nalotów na miasto Vinh — stolicę prowincji o tej samej nazwie, położoną na południe od Hanoi. Szpital znajdował się w trakcie budowy. Spośród budynków wchodzących w skład kompleksu szpitalnych 2 zostały całkowicie zniszczone a jeden uszkodzony. Ostatni z polskich specjalistów, którzy kierowali budową, został przez władze wietnamskie ewakuowany z Vinh przed kilku tygodniami.

Masowe dezercje w armii saigonskiej

Setki żołnierzy wojsk saigonskich, w składzie całych pododdziałów, przechodzą z bronią w

Aparat telefoniczny z oświetleniem!

W zakładach wytwórczych aparatury teletechnicznej „T 9” w Radomiu wykonano prototyp nowego typu aparatu telefonicznego.

Aparat wyposażony jest w specjalny uchwyty, umożliwiające swobodne przenoszenie go w czasie rozmowy. Na lewej ścianie wmontowana jest lampka, która zapala się w momencie dzwonięcia aparatu.

reku na stronę partyzantów, bądź wracają do swoich stron rodzinnych — donosi wietnamska agencja prasowa, powołując się na agencję „Wyzwolenie”. W prowincji My Tho tylko w lipcu br. przeszło na stronę armii wyzwolenia ponad 400 żołnierzy i oficerów sił rządowych.

Oświadczenie Narodowego Frontu Wyzwolenia Pld. Wietnamu

Centralny Komitet Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu potępił decyzję rządu USA skierowaną do południowego Wietnamu dalszych 50 tys. żołnierzy dla rozszerzenia agresywnej wojny prowadzonej przeciwko miejscowej ludności. Komitet wzywa cały naród południowowietnamski do jednności, aby zadać klęskę amerykańskim imperialistom bez względu na to, czy wysłali oni do południowego Wietnamu 50 tys., czy też 500 tys. swych żołnierzy.

Komitet Centralny zwraca się także z wezwaniem do tych, którzy znajdują się w rejonach tymczasowo okupowanych przez wroga, by powstali przeciwko imperialistom i ich lokajom. Komitet Centralny apeluje do narodu południowego Wietnamu o aktywną pomoc.

W pierwszą rocznicę śmierci A. Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

W Alei Zasłużonych przy grobie A. Zawadzkiego, pełnią wartę żołnierze kompanii honorowej WP. Pierwszy wieniec na płycie grobowca składa wdowa po Zmarłym — Stanisława Zawadzka wraz z członkami najbliższej rodziny.

O godz. 12.00 przy głuchym toskocie werni do grobu podchodzą przedstawiciele KC PZPR: członek Biura Politycznego KC — F. Waniotka, sekretarz KC — A. Starzewicz, kierownik Biura Prasy KC — S. Olszowski. W delegacji Rady Państwa znajdują się: z-ca przewodn. B. Podęzworny, sekretarz J. Horodecki oraz szef kancelarii Rady Państwa H. Holder. W imieniu rządu wieniec składają: wicepremier P. Jaroszewicz oraz ministrowie — szkolnictwa wyższego H. Golański i przem. chemicznego A. Radliński.

Następnie kolejno wieniec składają delegacje: Sejmu, OK FJN, MON, kilkudziesięciuosobowa delegacja KW PZPR, WRN, WK FJN w Katowicach oraz grupa górników z kopalni „General Zawadzki”, delegacja Zakł. im. R. Luksemburg, delegacja młodzieży zreszowanej w ZMS, ZMW, ZSP ze Szkoły im. A. Zawadzkiego w Dzięźnie, Stoł. Komitetu FJN i in. Wianki kwiatów składa również wiele osób przybyłych na uroczystości.

USA i zaproponuje arbitraż w sporze wietnamskim?

Francuzi wyciągnęli wnioski z klęski pod Dien Bien Phu. Dziś ich placówki w Sajgonie są jedynymi oazami spokoju, nie nękany przez Vietcong. Obserwatorzy są na ogół zgodni co do tego, że Francja może odegrać dużą rolę w rozwiązaniu konfliktu wietnamskiego i zbliżeniu między Wschodem i Zachodem. Kto

Taki bieg rzadko się zdarza. Trzy konie przyszyły na mecie jednocześnie, nawet fotokomórka nie mogła wykazać kolejności miejsc. Zdarzyło się to na wyścigach konnych w miejscowości Oceanport w USA.

CAF

Kto stanie na czele rządu greckiego?

SOFIA

Po upadku rządu Nowasa napięcie w stołicy Grecji uległo pewnemu, zewnętrznemu przynajmniej, rozładowaniu. Na ulicach Aten panuje normalny ruch.

Król Konstantyn odhyla rozmowy z 8 przedstawicielami Unit Centrum. Wszyscy rozmówcy żądali, aby władze ponownie przekazały im partii. Większość z nich opowiedziała się również za tym, by na czele nowego rządu stanął Papandreu.

Jednakże w kołach rządowych prowadzone są zakulisowe negocjacje mające na celu przekonanie Papandreu, aby zgodził się na zaakceptowanie innej kandydatury z Unit Centrum na stanowisko szefa rządu. Najczęściej wymienia się nazwisko Stefanopulos i Tsirimokosa.

W ateńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż może dojść do ponownego wybuchu sporu między królem i Papandreu. Jak wiadomo, obecny kryzys powstał

Co słycać?

Hamburski uczony prof. Gerhard Bettendorf, zajął się problemem związku między tysieniem a wydzieleniem gruczołów. Wnioski jego badań wypadły niezwykle sensacyjnie i pocieszająco dla tysich i tysiąjących panów. Okazuje się — według prof. Bettendorfa — że tacy mężczyźni nie są bynajmniej upośledzeni pod względem seksualnym, a są może nawet w lepszej sytuacji. Ma to wynikać z faktu, że u kobiet kuracja anty hormonalna zapobiega wypadaniu włosów, podczas gdy dla mężczyzn takiej kuracji nie da się zastosować, grozi im bowiem utrata męskości. Całą tę sprawę prof. Bettendorf zreferował na odbywającym się w Hamburgu kongresie lekarskim, poświęconym zagadnieniu hormonów.

świadczył — w amerykańskim programie telewizyjnym wręcz, że Hanoi drogą pośrednią zgodziło się na rokowania.

W sprzeczności z tym stoi wcześniejsze oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych DRW Nguyen Co Thach, że jeśli nawet imperialiści wysłali 100 lub 200 tys. ludzi do Wietnamu, jeśli nawet wojna ma trwać 10 lub 20 lat, naród wietnamski jest zdecydowany walczyć do ostatecznego zwycięstwa. Jedyną drogą do honorowego pokoju, to ściśle przestrzeganie, układów genewskich z 1954 r. i natychmiastowe zaprzestanie wojny powietrznej przeciwko DRW. Czy Bundy miał na myśli negocjacje na tych warunkach?

W swojej walce naród wietnamski nie jest osamotniony. Potwierdzeniem tego stało się opublikowanie z końcem tygodnia oświadczenie agencji TASS, że ZSRR udzieliła i nadal będzie udzielać pomocy dla umocnienia obronności DRW i odparcia agresji amerykańskiej. Interwencji już odczuwają wyniki tej pomocy. Agresja USA będzie wywoływała coraz silniejszy opór — stwierdza oświadczenie — i ostatecznie poniesie smrotne fiasko. (Z-ca)

...do niedzieli

Dni Starego Sącza

W dniach od 8 do 15 sierpnia br. w Starym Sączu odbędzie się seria imprez pod wspólną nazwą „Dni Starego Sącza”. W 1957 r. Stary Sącz obchodził uroczystość 700-lecie swego istnienia. Od tego czasu co roku obchodzone są Dni Starego Sącza, które stanowią nie tylko przegląd zespołów artystycznych, ale również są okazją do pokazania i podsumowania osiągnięć miasta zrealizowanych już po wojnie. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1945—65 w samym mieście przebudowano ok. 12 tys. m. b. ulic o ogólnej wartości 34 mln zł, zagospodarowano przeszło 6 ha zieleni miejskiej i kwietników a w okresie tylko ostatnich 5 latki oddano do użytku 5 bloków mieszkalnych o 144 izbach.

W dniu 8 sierpnia na rynku uroczyste otwarcie Dni Starego Sącza — połączone z występem zespołu widowiskowego spółdzielni pracy z Wojnicza i popołudniowym turniejem piłki nożnej „O puchar przechodni Dni Starego Sącza”. Następnie dni przyniosą kolejno: występy młodzieży kolonijnej, zabawę estradową, koncert orkiestry dętej PKP, występ zespołu Domu Kultury Kolejowej, Ognisko Harcerskie nad Popradem, występ zespołu hutniczego z Zawiercia. W dniu 15 sierpnia w czasie uroczystego zakończenia Dni w Starym Sączu odbędzie się, ciagnienie Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik”. W czasie trwania „Dni” w domu zabytkowym „Na Dółkach” czynna będzie wystawa malarstwa, i Muzeum Miejskie Towarzystwa Miłośników Starego Sącza, a przewodnik PTTK oprowadzać będzie przyjezdnych po zabytkach miasta.

Punkt informacyjny dla turystów czynny codziennie w godz. 8—15 w Prezydium MRN, przy ul. Świerczewskiego 25 a w godz. od 16—20 w salach Domu Zabytkowego „Na Dółkach” w rynku.

Plany jesiennej akcji siewnej

Oddział Produkcji Roślinnej WRN przygotowuje już plany zaopatrzenia rolników w ziarno zbożowe podczas jesiennej akcji siewnej. Zapotrzebowania napływające z terenów wskazują, że struktura zasiewów zmienia się zgodnie z planami rozwoju rolnictwa, które przewidują zwiększenie procentowego udziału pszenicy koszmot owsa i jęczmienia. W 1964 r. pszenice zajmowały 125.000 ha, w roku bieżącym — 128.000 ha, a w jesiennej kampanii siewnej przeznaczają się pod ten gatunek ponad 130 tys. ha. Areal zajmowany przez żyto zwiększy się bardzo nieznacznie. Natomiast niekorzystnym zjawiskiem jest obserwowane od pewnego czasu zmniejszenie zasiewów jęczmienia jarego — cennej i w warunkach woj. krakowskiego potrzebnej uprawy. Pewną tendencję spadkową wykazują również ziemniaki, które w ub. roku zajmowały obszar 132 tys. ha, a w obecnym niecałe 130 tys. ha. Jest to jednak w dużym stopniu winą wiośnienych warunków atmosferycznych, które utrudniły terminowe sadzenie ziemniaków. (hs)

Aresztowanie sprawcy zamachu na życie maharadzy Bhutanu

DELHI

Policyja stolicy himalajskiego królestwa Sikkim poinformowała, iż aresztowano osobę, który niedawno próbował zamordować władzę Bhutanu, Wangchuka. Jak dotychczas w związku z nieudanym zamachem aresztowano 50 osób. 36-letniego maharadzę próbowano zastrzelić w momencie, gdy zwiedzał klasztor w pobliżu miasta Paro.

W Gdyni wodowano drobnicowca dla Indii

Chrzest statku ...kokosowym orzechem

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyło się, wodowanie pierwszego drobnicowca motorowego dla Indii. W uroczystości wzięł udział ambasador Indii w Polsce dr N. V. Rajkumar wraz z małżonką. Statek otrzymał nazwę „Vishva mahima” (chwała światu).

Wodowanie odbyło się według indyjskiego ceremoniału. Matka chrzestna, żona ambasadora Indii w Polsce Krishna Rajkumar dokonała chrztu nie szampanem, a orzechem kokosowym. Na burcie statku zawieszono wieniec kwiatów. Przed dziobem na tacy płożono lampkę, leżącą na podłożu, szafan, puder i czerwony barwnik. Trzeba wyjaśnić, że orzech kokosowy w Indiach jest symbolem szczęścia, płożąca lampka oznacza oświecenie, wieniec z kwiatów jaśminowych noszą na szyi kobiety, a ryż jest symbolem dostatku.

Gen. Khanh— malwersantem?

NOWY JORK

Associated Press donosi z Sajgonu, że tamtejsza junta wojskowa wezwała do kraju byłego dyktatora południowego Wietnamu generała Khanhha w związku z podejrzeniem go o malwersację finansową. Oficjalnie podano w Sajgonie, że generał Khanh, tzw. podróżujący ambasador przebywający obecnie w USA wezwany został do kraju celem złożenia zeznań odnośnie sum skonfiskowanych po upadku reżimu Ngo Dinh Diema, w listopadzie 1963 r.

Zmarła Nancy Carroll

NOWY JORK

Nancy Carroll, znana amerykańska gwiazda filmowa lat trzydziestych, zmarła nagle w swym nowojorskim mieszkaniu w Manhattanie. Lekarz policyjny wydał opinię, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Sierpniowa premia

Telewizory z 2-letnią gwarancją

Sierpniowe zakupy krajowych aparatów telewizyjnych będą przez ZURT specjalnie premiowane. Klienci kupujący polskie telewizory (od 9 do 31 sierpnia) otrzymają bowiem gwarancję dwuletnią, a nie roczną — jak to jest dotychczas.

Obecna próba jest pierwszym krokiem do szerszego przedłużania opieki gwaran-

Kronika wypadków

Wczoraj w mieszkaniu Bronisława Twardzińskiego w Tarnowie nastąpił wybuch gazu. Ofiara wypadku z ciężkimi poparzeniami odwieziona została do szpitala.



Jeden z londyńskich teatrów wystawił Turgieniewa „Miesiąc na wsi”. W roli Natalii wystąpiła gościnnie Ingrid Bergman. Kreacja znakomitej aktorki wywołała jednak zastrzeżenia angielskich krytyków. (db)

Kolorowe drogi

W jednym z laboratoriów zachodniemieckich opracowano technikę malowania w sposób trwały powierzchni dróg. Pomysł polega na tym, że powierzchnię szosy maluje się w kolorach: białym i żółtym lub czerwonym. Zwolennicy tej metody twierdzą, że przyczynia się ona do znacznego sprawniejszego ruchu pojazdów mechanicznych i jest o wiele bardziej wygodna aniżeli orientowanie się według znaków drogowych. Między innymi zaletami podkreśla się i to, że metoda ta ułatwia orientację na drodze wszystkim kierowcom a szczególnie cudzoziemcom.

Twierdzi się również, że taka kolorowa szosa ułatwia zmianę kierunku jazdy, wyprzedzanie i w ogóle wszelkie manewry na drodze. Ułatwienie jest również przy pomocy koloru zwracanie uwagi kierowcy na miejsca niebezpieczne, jak również na te, gdzie parkowanie jest dozwolone lub zabronione. Słowem, cała sygnalizacja drogowa może odbywać się przy pomocy kolorów.

Pierwsze próby praktyczne zostały już przeprowadzone na eksperymentalnym odcinku w Wuppertalu i przyniosły podobno zadowalające rezultaty.

Sady na hałdach górniczych

Czechosłowaccy naukowcy opracowali metodę rolniczągo zagospodarowywania bezużytecznych hałd górniczych. Przekształcenie odłogów w użytki rolne polega na biologicznym zagospodarowaniu pochodzącej z glebi ziemi „marwicy” przez nawieżenie warstwy próchniczej gleby z dodatkiem torfu i kilkunastu obsiewanie przeznaczonymi na zielony nawóz roślinami motylkowymi. Po tym okresie w specjalnie użytkowanych dołkach można już sadzić drzewa owocowe. Szczególnie dobrze, jak stwierdzono, na takich terenach rosną odmiany mniej wymagające, a więc czereśnie wiśni.

Kabul, lipiec 1965
(Saratan 1344)

W sierpniu ubiegłego roku oglądałem w wieczornym dzienniku telewizyjnym w Krakowie film z otwarcia gigantycznej górskiej trasy, łączącej Związek Radziecki z Afganistanem, a prowadzącej przez przełęcz Salang w Hindukuszu. W lipcu bieżącego roku przejechałem tę trasę na odcinku Kabul — Salang.

Przebiecie się przez pasmo wysokich i dzikich gór, zbudowanie tunelu i licznych galerii, w warunkach bardzo ciężkich, kiedy zarówno transport jak i warunki atmosferyczne stwarzały olbrzymie trudności — oceniane jest jako wielki sukces radzieckich wykonawców.

Najwyższy odcinek trasy jest egzaminem dla kierowcy i jego wozu. Duży procent spadku, długie strome podjazdy, serpentyny i wreszcie znaczna wysokość stwarzają problemy dla słabszych samo-

Przed wystawą komisju

Zatrute źródło

Nie da się ukryć, że pewna liczba mieszkańców dużych miast korzysta z usług komisów, nabywając od czasu do czasu rzecz słoną w cenie, lecz niemożliwą do kupienia w którymś ze sklepów państwowych w żądanym gatunku, fasonie, rozmiarze. Stąd np. krakowskie sklepy komisowe prosperują znakomicie i w I półroczu br. wykazują wzrost obrotów w porównaniu z I półroczem ub. r. o 21,2 proc., co w złotychkach wyraża się kwotą prawie 11 mln zł. Można jeszcze dodać, że niejedyn krakowski sklep komisowy ma w swych planach roczny obrót sięgający nawet kilkunastu milionów zł. Zważywszy nadto, że procent płynący z komisowej sprzedaży wynosi 10 lub 15 a przy skupie niektórych artykułów nawet 20 proc. — można powiedzieć, że komis to „dojna krowa” naszego handlu. I choć utrzymywanie tych niecodziwnych placówek budzi liczne sprzeciwu ogółu społeczeństwa — sam handel wytwarza ich istnienie argumentem wzbogacenia wachlarza towarów, widząc w nich także drogę do pobudzenia krajowej inicjatywy produkcyjnej.

Z grubsza rzecz biorąc wśród 21 krakowskich sklepów komisowych można wyróżnić niejako dwa piony, z których jeden nie budzi wątpliwości. Są to placówki handlowe kupujące i sprzedające rzeczy używane (naprawdę używane) np. komis z meblami, fortepianami, wózkami dziecięcymi oraz noszoną gar-

derobą pochodzenia krajowego i zagranicznego. I nie można nie popierać projektu rozbudowy sieci tych placówek przez pomnożenie jej o komis z artykułami gospodarstwa domowego, gdzie można będzie sprzedawać używaną lodówkę lub pralkę, aby opróżnić w mieszkaniu miejsce na nową, większą lodówkę lub nowocześniejszą pralkę z wyższą maszynką i suszarką. Także planowany komis ze sprzętem radiotelewizyjnym przyda się na pewno i spełni rolę do jakiej został powołany. Trudno odmówić słuszności tym projektom Wydziału Handlu i na pewno nie to zagadnienie skłoniło nas do zajęcia się sprawą komisów. Bo nie te placówki są charakterystyczne dla naszego grodu, nie one są przedmiotem zadrzań. Idzie o sklepy komisowe, przed wystawami których zatrzymujemy się, dyskutując w sposób mało pochlebny ceny eksponowanych towarów, nie pozostające w żadnej proporcji do cen pokrewnych wyrobów naszego przemysłu ani też do — najogólniej rzecz biorąc — naszych zarobków. Wątpliwości, jakie budzi to „państwo w państwie” naszego handlu, wynikają z kilku źródeł: pochodzenia naszych towarów komisowych, sposobu ustalania cen za nie, możliwości nadużyć, jakości produktów, za którą nikt nie bierze odpowiedzialności itp.

Rozpocznijmy od pochodzenia towarów. Ogół uważa i — w zasadzie słusznie — że jest ono w pewnej mierze nielegalne. Ktoś wyjechał na zagranicę wycieczkę, otrzymał pewną, dość skromną, ilość dewiz, a przywiózł górę towaru, który upłynnia poprzez komis, bo na ogół nie o pojedyncze rzeczy idzie. Zresztą znamy doskonale wielokrotnie powtarzane oświadczenie „ta wycieczka pokryła mi się z nadwyżką”. Oczywiście nie każdemu przywiezione ciuchy zwracają z nadatkiem koszty wyjazdu turystycznego. A więc są ludzie, którzy korzystają z różnych nielegalnych źródeł dopływu waluty i z turystyki uczynili sobie intratny zawód. Personel komisów uważa, że ten problem należy do celników. Dobrze. Nie oznacza to jednak, że państwo poprzez swoją sieć handlową ma ułatwiać zbyt tych towarów i spokojnie patrzeć jak windują się w górę ceny za rzeczy nieraz bardzo wątpliwej jakości, których jedynym atutem jest zagraniczność. Przepisy celne mówią o możliwościach przywozu upominków. Piękne to upominki — chyba dla kilkudziesięciuosobowej rodziny.

Ale nie na tym koniec źródeł pochodzenia towarów komisowych. Są inne, równie obfite. Do nich zaliczyć należy Bank PeKaO, w którym za dewizy lub bony nabywa się

duże partie towaru, wędrujące do komisów. Tu już źródło dopływu towaru jest na pewno legalne, wątpliwości może natomiast budzić polityka cen, które w wielu wypadkach stają się cenami niejako wiodącymi (w górę) dla importu turystycznego. Łączy się to wszystko z problemem ogólnego ustawiania cen komisowych. Ale tym warto zająć się osobno.

MARIA KWIATKOWSKA

Zmiany w krajobrazie

Narożnik ulicy Adama Asnyka

Ulica Asnyka w Krakowie, która dawniej zwała się ulicą Łazienną, biegła wzdłuż Rudawy (jej północnej odnogi zwanej Młynówką Królewską) od Placu Biskupiego w stronę murów miejskich. Tu nad Młynówką Królewską między ulicami Łazienną i Łobzowską rozlokował się zespół młynów, które odgrywały poważną rolę w zaopatrzeniu dawnego Krakowa. A więc był tu górny królewski młyn z XIII wieku, obok niego dwa inne młyny, z których jeden należał również do króla a drugi, zwany młynem dębnym, pochodzący z XV wieku, pozostawał w użytkowaniu czerwonoskórników.

Z przedstawionym na górnym zdjęciu budynkiem wiąże się, jak to wynika z dokumentów, sprawa samowoli budowlanej w ubiegłym wieku. Któż dziś zresztą dojdzie, jak tam było naprawdę, dość, że Wydział Spraw Wewnętrznych decyzją z 2 października 1816 wymierzył właścicielce parceli karę pieniężną za „samowolne wystawienie parkanu i nadwężenie przepisów policyjnych”. Sprawa dla Wydziału dalej nie była jasna, gdyż wezwano współwłaściciela parceli i sąsiadów celem przesłuchania i spisania protokołu. Takie oto pytanie postawiono świadkowi: „Jakim prawem, od jakiego czasu posiadany jest gront, który JW Stankiewicz samowolnie obiał i oparował; możesz Pan to udowodnić? Y dowody złożysz?”. Widać nie doszedł doładu Wydział z właścicielem, gdyż w jakiś czas potem poleca swym egzekutorom: „Parkan nad rzeką Rudawą na Plasku przy Górnych Młynach arbitralnie przez właściciela domu postawiony dotąd rozebrany nie jest. Wydział poleca, ażeby za odebraniem niniejszego, przybrałszy pomoc policyjną na koszt właściciela w przytomności swej rzeczony parkan naszym majstrom rozebrać nakazali i materiał za konsygnacją właściciela domu lub w

Humor w sądzie

(Autentyczne fragmenty pism, nadsyłanych do krakowskich sądów).

„Oskarżony wołał do oskarżyciela prywatnego: „Zbliź się pan tylko tu, to pana kopnę!” — i rzeczywiście za chwilę temu zadośćuczynił...”

„Rodzina A...skich jest na niskim poziomie ideologicznym, ponieważ stale hałasuje po nocach”.

„...i dlatego nie wiem, czy ta 13-letnia córka mojej zmarłej pierwszej żony należy też do spadku, jaki został po nieboszczce, czy też nie...”

„Oskarżony obraził oskarżyciela prywatnego we wspólnym mieszkaniu stron krzycząc głośno: „Niech się pan nie zachowuje, jak szewc!”. Oskarżyciel prywatny rzeczywiście jest z zawodu szewcem i przynależy do cechu: oskarżony jednak użył inkryminowanych j. w. słów nie w celu wymienienia zawodu oskarżyciela prywatnego, lecz w celu obrażenia jego godności osobistej.” Wybrał: J. P.

12,5 kg monet

z czasów rzymskich

znalazł bułgarski rolnik

W pobliżu miejscowości Widin położonej w północnej części Bułgarii nad Dunajem znaleziono prawdziwy skarb. W czasie prac w polu jeden z rolników wykopał z ziemi 4.100 dobrze zachowanych monet rzymskich srebrnych i brązowych. Waga znalezionych monet wynosi 12,5 kg. Większość ich wybita została w III wieku n. e. Monety zostały przekazane do miejscowego muzeum.

Znaleziono obraz El Greco

W niewielkim miasteczku Valdemoro, położonym o 25 km od Madrytu, odnaleziono w miejscowym kościele nie znany dotychczas obraz słynnego malarza hiszpańskiego, El Greco. Obraz ten, przedstawiający Madonnę ze świętym Julianem, wisiał w kościele przez ponad 200 lat. Obraz poddany będzie konserwacji po raz pierwszy od czasu swego powstania.

Podniebną trasą

(Korespondencja z Afganistanu)

chodów, specjalnie dla tych, które posiadają chłodzenie wodne. Woda gotuje się już bowiem na tej wysokości w temperaturze nieco niższej. Sam tunel jest największym osiągnięciem konstrukcyjnym całej trasy — przebiega na wysokości 3.360 m.n.p.m., długość jego wynosi niemal 3 km, szerokość — 6 m. Posiada betonową nawierzchnię, chodniki dla pieszych, dobre oświetlenie, gorzej natomiast z wentylacją. Poza tunelem rozmieszczone są na trasie liczne i długie żelbetowe galerie, stanowiące osłony przeciwko lawinom śnieżnym i kamieniom.

Nie opodal samej przełęczy Salang wybudowano małe osiedle dla pracowników budujących nową trasę. Architek-

tonicznie niestety brzydkie, zupełnie nie wkomponowane w otaczający krajobraz, nie może być obiektem fotograficznym. A szkoda, osiedle wzniesione w takim miejscu mogłoby stanowić ciekawy i atrakcyjny akcent w krajobrazie. Na brak motywów fotograficznych nie można jednak narzekać. Szosa biegnie wąską doliną rzeki Salang, która przebiega się poprzez masyw górski.

Na skałach po obydwu stronach drogi widnieją przyczepione jak jaskółcze gniazda, wioski afgańskie. Kilka glinianych domków spiętych w całość glinianymi murami, wśród zielonych ogrodów — oto całe osiedle. Na polach pasą się osiołki, wśród domków mignie czasem znikająca

szybko postać kobieca w czerwonych, szerokich szarawarach, o twarzy zakrytej szczerze czadą, tylko drobna siateczka przepuszcza nieco światła i powietrza.

Im wyżej tym możniej wspina się samochód. W pobliżu przełęczy wokół szosy leży śnieg, choć to lipiec i choć to daleko na południe. W zimie ekipy drogowe nie nadążają z usuwaniem śniegu i stale narastającej w tunelu warstwy lodu. Utrzymanie trasy w pałężytnym stanie wymaga stałej uwagi i kontroli. Od czasu do czasu pojawiają się w tunelu przecieki, należy je natychmiast usuwać, gdyż woda szybko niszczy wnętrze tunelu, a nawet może spowodować zawalenie całego odcinka.

Gdy wyjeżdżamy z tunelu, słońce już znikło, szosa tonie w chmurach, jest przenikliwie zimno. Wracamy więc i po karkołomnym zjeździe w dół jesteśmy znów w strefie upalnego lata.

ADAM BERESTYŃSKI



Dom na rogu ul. Łazienniej (obecnie Asnyka) i ul. Górnych Młynów (obecnie Basztowej). Zdjęcie dotąd nie publikowane, z końca XIX w.

(Z gabinetu rycin Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie)



Kamienica czynszowa wzniesiona w 1911 r. wg projektu W. Krzyżanowskiego i J. Pakiesa w miejscu domu pokazanego na górnym zdjęciu. Fot. T. Rutkowski

Co czytać?

Legenda
Emöke

Skvorecky pisze jakby opowiadał i jeszcze jakby musiał opowiadać. Niepieszny, a przecież nerwowy, napięty, czuły, pełen z nagła wzbierających wzruszeń i zamilknięć i zastanowień — rytm tego pisanja nasuwa myśl o którejś z owych godzin wieczornych w malej knajpce, albo na opuszczonej plaży, albo na balkonie zawistym w mroku, gdy człowiek niespodziewanie dla samego siebie o t w i e r a s i e i zaczyna mówić o czymś, co mu się zdarzyło przed chwilą, albo kiedyś, różnie bywa, zawsze jednak dźwięczy tam ton, który można by nazwać, niedokładnie i nie dla każdego może dość jasno — śladem lub przecuciem nieskończoności.

Opowieść Skvorecky'ego ma zaledwie kilkadziesiąt stronicek druku; amatorów „czegoś na odpężenie” wypadła jednak ostrzec: między stroną siódmą, a osiemdziesiątą pierwszą nie dzieje się tu prawie nic godnego miana a k c j i, i n t r y g i. Powiadam — prawie — ponieważ w istocie ta książeczka zawiera więcej życia (które jest ostatecznie piekielnie intrygującą grą, jeśli tylko uczestniczą w nim prawdziwi ludzie, nie kukły i jeśli piszą o nim prawdziwi pisarze), sto razy więcej życia niż tuzin kryminałów oraz kopa różnych powieści o chwalo-nych przez krytykę za zręczną konstrukcję, pożyteczną tematykę i wiedzę o współczesnym obyczajach. Oczywiście, nie jestem przeciwnym dobrem kryminałom, owszem, cenię je sobie jak każdą robotę wykonaną w czciwie i bez fałszywego wstydu — bez udawania, że chodzi o świetlaną przyszłość, szczytne ideały albo tak zwane zadania poznawcze, gdy w rzeczywistości sedno tkwi między forsz a zabawą. Koniec końców, przystaje zresztą i na literaturę rozrywkową, która jest niczym innym jak literaturą malego lotu, trzecim sortem produkcji w dziedzinie, gdzie liczy się wyłącznie gatunek pierwszy. W stan wy-raznej irytacji uprawia mnie natomiast zachwalanie zręcznych czytadeł jako towaru zaspokajającego pewne społeczne potrzeby. Wciąż jeszcze bowiem (lata mijają, a ja wciąż jeszcze...) sądzę, iż nie istnieje żadna społeczna potrzeba

zabijania czasu, że zabijanie czasu jest czymś w rodzaju samobójstwa duszy. Wierzę, że kiepska literatura nie służy ostatecznie nikomu, jest błędem, pomyłką wydawcy i nabywcy, ucieczką ubogich, którym brak od-wagi, by uświadomić sobie swój niedosyt i którym nikt nie wytłumaczył, że trudząc się, szukając, mo-żna wśród p r a w d z i- w y c h książek spotkać kiedyś tę jedną (może i nie jedną), w t a s n a, od-ślanającą sens, nonsens, dramat, tragikomedie, wła-ściwy wymiar naszego lo-su. Czyli to właśnie, czego szukamy i czego lekamy się, i co musimy wiedzieć koniecznie, nawet jeżeli nie mamy pojęcia o tym, że wiążą nas jakieś koniecz-ności poza jedzeniem, pi-ciem, łatwym dreszczem, względna przyzwoitością o-rz chęcią wybicia się we-dle rozsądku i talentów.

LEGENDA EMÖKE jest historią miłości, ale histo-rią szczególną — romans rozegrał się jakby w pro-gu rzeczywistych zdarzeń, trwał ledwie parę dni; za-nim trzy upalne noce zga-sły wśród liści, gwiazd, świerszczów i muzyki, bo-haterowie przebiegli w wy-obrazni wszystkie ścieżki urlopowej przygody i cofnę-li się przed pierwszym krokiem. Później cofnęli się też przed nurtem wiel-kiej namietności, rzecz po-została na zawsze w krę-gu poezji, melodii, poczu-cia uroku sprawy niedo-pelnionej, żalu, że nie po-dobna być sobą i kimś in-nym równocześnie, że nie podobna wieść dwóch, trzech, nieskończenie wie-lu pięknych żywotów. Kto chociaż raz w życiu, pa-trząc przez szybę jadącego pociągu, dostrzegł jakiś dom, jakieś miasteczko, ja-kieś światło w dalekim ok-nie i nagle odczuł, że mo-głoby to być jego okno, światło, miejsce, życie; ko-mu serce ścisnęło się przy tym poddane przepływowi dziwnego smutku, ten za-pewne w książce Skvorec-ky'ego znajdzie, czego mu trzeba.

Innych spieszę powiado-mić, że jest to (również) z całą pewnością najznakomitszy utwór o nazwach pracowniczych oraz świet-nych studiów płaskiego idy-oty, który obryzda socja-lizm ludziom w bratniej Czechosłowacji. Fundusz Wczasów to bardzo ważna instytucja, temat idioty zaś wydaje się wiecznie aktu-alny. Czytajcie Skvorec-ky'ego. On to uzasadnia gruntownie i wyczerpująco.

ANNA TARSKA

Josef Skvorecky. LEGENDA EMÖKE. Tłum. Andrzej Piotrowski. CZYTELNIK 1965. Cena 10 zł.

Tygodniowy program telewizji

od 8 do 15 sierpnia 1965 r.

NIEDZIELA

13.50 Progr. dnia, 13.55 „Tata, kup mi szczeniaka” — film CSRS, — 15.10 „Świat, obyczaje, polityka”, — 15.30 Teatrzyk w koszu, — 16.10 „Kwadrans wiejski” — „Kawalerka”, 16.30, „Monolog trębacz” — film pol. 16.55 Sprawozd. sporto-we, 19.30 Ludzie i zdarzenia, 19.30 Słownik wyrazów obcych, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 „Syn białej twarzy” — film USA, 21.50 PKF, 22 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

10 Zabawa na rusztowaniu — film jug., 17.45 Progr. dnia, 17.50 Lekcja jęz. rosyjsk., 18.15 Film dla dzieci, 18.25 „Jak się masz Kraków”, 18.50 Kino krótkich filmów, 19.20 Eureka, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.25 Festiwal Teatrny — Teatr „Wybrzeże” Gdańsk — „Król IV” St. Grochowiaka, 20.20 Dziennik.

WTOREK

16.50 „Los pewnego pawilonu” ze Swierdłowska, 17.20 Rozmaitości, 17.45 Lekcja jęz. ang., 18.05 Inspektor Masca — film seryl., 18.20 Przemyślenia hr. Monte Christo, 18.45 Klakson, 19.05 „Przed potopem” report. film., 19.20 „21” — teleturniej, 19.50 Dobranoc, — 20 Dziennik, 20.20 Kurier Warszawski, 20.35 Bez apelacji, 21 „Zabawa na rusztowaniu” — film jug., 22.30 Dziennik.

ŚRODA

10 Film z serii „Dr Kildare”, — 17.35 Progr. dnia, 17.40 Lekcja jęz. rosyjsk., 18.05 PKF, 18.15 Na półkach księg., 18.25 „Na stronie wschodniej” — report., 18.55 Chopin — 1965 — IV report. film., — 19.25 Tygodnik wiejski, 19.55 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 Zygmunt Waliszewski — film pol., 20.35 „Dr Kildare”, 21.25 Światowid, 21.45 Dziennik.

CZWARTEK

16.20 Nauka w walce z rakim, 17.35 Progr. dnia, 17.40 Lekcja jęz. ang., 18.00 Przemyślenia rodziny Od-rzutowskich — film ser., — 18.25 Spotkania z przyrodą, 18.55 Dewizy za bezcen — progr. o turystyce, 19.20 Przegląd muzyczny, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 Pozyty-wka — film, 20.35 Biuro osób za-ginionych — film USA, 21.45 Dziennik.

PIĄTEK

17.40 Progr. dnia, 17.45 Lekcja jęz. rosyjsk., 18.05 Nie tylko dla pań, 18.30 „Filmy pod psen” — film z cyklu „W starym kinie”, 18.25 Wszelchnia TV, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 — Z kamerą po kraju, 20.35 TV Festiwal Tea-tralny — Teatr im. Zeromskiego z Kielc „Uciekla mi przepióreczka” St. Żeromskiego, 22.35 Dziennik.

SOBOTA

10 Egipcjanin — film USA, 17.40 Progr. dnia, 17.45 Lekcja jęz. ang., 18.00 Progr. tygodnia, 18.25 „Pięć milionów na wakacjach”, 19.10 Ze-spół Mantowania — film, 19.35 Wieczorne rozmowy, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 Zakład — film CSRS, 20.35 Pegaz w Jugo-sławii, 21.20 Wakacyjne rytmy — progr. rozrywk., 22.25 Dziennik, 22.45 Egipcjanin — film USA od lat 16.

NIEDZIELA

11 Report. z międzynarod. obozu „Sputników” w Soczi, 14.10 Progr.

dnia, 14.15 „Wódz czerwoności-rych” — film radz., 15.25 Report. film, 15.40 Dzieci arabskie — film krótkometr., 15.55 Wielka gra — teleturniej, 16.55 Sprawozd. sport. — w przerwie PKF, 19 Ludzie i zdarzenia, 19.10 „Specjoza” — film pol., 19.30 Spotkanie z poetą, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 Zio-dziejskie rzemiosło — film fr., 21.55 Sportowa niedziela, 22.30 Melodie znad Adriatyku.

Nowe warunki

marki
»SYRENA«
NARATY!

KORZYSTAJĄC z kredytu »ORS« — jutro można mieć samochód!

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Mieszkańcy domu przy ul. Ce-glanej 2 (2279)
Informacji udzielić może Prezy-dium DRN Podgórze.
Mieszkańcy domu przy ul. Wie-lickiej 204 (2278)
Radzimy zwrócić się z zapyta-niem do Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prez. DRN Podgórze.
Stała Czytelniczka (2332)
Trudno nam wyjaśnić wszyst-kie sprawy związane z opłatami za mieszkanie. Prosimy o osobiste porozumienie się z redakcją.
Stały Czytelnik J. P. z Jaworz-na (2325)

Nie podał nam Pan adresu ni-możemy sprawy wyjaśnić listem. Pisaliśmy na interesujący Pana temat w „Pocztynie” dnia 12. VII. 1965 r.
T. Morawiec, Kraków (2204), M. Wrona (2223)
Prosimy o osobiste skontaktowa-nie się z naszym doradcą prawnym, który udzieli bezpłatnych porad i wyjaśnień Czytelnikom w każdą sobotę w godz. 13—15 w lo-kalu redakcji ul. Wiślna 2, pok. 29.
Czytelnik z Jaworzna (1554)
Jak nam wyjaśnił Wojew. Przedsiębiorstwo Kin, zwiększenie ilości prelekcji filmów w Jawor-niku, nie jest na razie możliwe.
Czytelniczka — renciści (2276)
Możliwość jest dużo. Prosimy o przybycie do redakcji, gdzie na miejscu zapoznać się z Infor-matorem dla kandydatów do szkół wyższych.
Czyt. M. Z. (2266)
Informacji co do leczenia w Cie-chocinku, utrzymania i kosztów u-dzieli bezpośrednio Zarząd Uzdra-wiska — PPU Ciechocinek.

Atomowe paliwo
w mikrogranulkach

W USA opracowano nową postać paliwa reaktorowego. Są to mikrogranulki, zawierające mieszaninę dwutlenków plutonu, uranu, toru i cyrko-nu.

Z listów do redakcji

Konserwator informuje

W dniu 30 lipca 1965 r. opu-blikowany został w „Echu Krakowa” list czytelnika pt. „Co się dzieje za plotem?” poruszający kilka spraw zwią-zanych z bieżącymi problemami konserwatorskimi. Sądząc, że sprawy te zainteresują i innych obywateli naszego miasta, przesyłam poniżej od-powiedzi na pytania skiero-wane pod adresem Miejskie-go Konserwatora Zabytków, prosząc o zamieszczenie wy-jaśnień na łamach Waszego dziennika.

1. W roku 1961/62 Muzeum Archeologiczne i Katedra His-torii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej pro-wadziły w rejonie kościoła św. Wojciecha prace nauko-wo-badawcze. W czasie prac odkryte zostały nie znane do-tąd badaczom fragmenty architektoniczne tej zabytkowej budowli, które rzucają nowe światło na najstarszą histo-rię Krakowa. Równolegle pro-wadzone badania architekto-niczne i stanu zachowania kościoła potwierdziły obawy, że konstrukcja budynku jest osłabiona i wymaga wzmo-cnienia. Dotyczy to zwłaszcza murów, na których spoczywa kopuła oraz partii przyziemia na wysokości posadzki. Pro-wadzone w latach 1963/64 pra-ce przy uporządkowaniu na-wierzchni Rynku Głównego oraz uroczyste obchody jubi-leuszowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, uniemożliwiły wcześniejsze przeprowadzenie prac remontowych kościoła. Wykonane zostały jedynie

zabiegi konserwatorskie przy barokowym portalu oraz ka-miennych figurach ze zwień-czenia kaplicy południowej. W roku bieżącym po ostatecznym zakończeniu prac badawczych i dokumentacyjnych na zlece-nie Prezydium Rady Naro-dowej m. Krakowa — Pra-cownice Konserwacji Zabytków przystąpiły do prac konser-watorsko-budowlanych przy za-bezpieczeniu tego cennego przykładu krakowskiej, ro-mańskiej architektury. Pra-ce te w całości finansowane są z dotacji uzyskanej z docho-dów Krakowskiej Gry Licz-bowej „Lajkonik”.

W toku prac przewidziane jest całkowite zabezpieczenie statyczne obiektu, wzmo-cnienie więźby kopuły, re-mont pokrycia, założenie no-wego stropu konstrukcyjnego na wysokości posadzki. Po odnowieniu i odremontowaniu zabytku, część górna, nazie-mna pozostanie w tradycyjnym użytkowaniu dla celów kulto-wych, a pomieszczenia pod-ziemne, do których wejście prowadzić będzie przez ro-mański portal od strony po-łudniowej, adaptowane zosta-ną na ekspozycję muzealną, gdzie poza fragmentami pier-wotnych murów świątyni, nawarstwieniami placu ryn-kowego, będzie można oglą-dnąć zabytki archeologiczne odnalezione w trakcie badań prowadzonych w rejonie Ry-nku Głównego.

2. Słowna „Biblioteka Czar-toryskich” mieściła się do ro-

ku 1959 w dawnym arsena-le miejskim znajdującym się przy murach obronnych, mię-dzy basztami Stolarską i Cie-sielską. Po przeniesieniu zbiorów bibliotecznych do nowe-gu gmachu przy ul. św. Mar-ka 17, przeprowadzone zo-stały badania architektonicz-ne dawnego gmachu arsenału i sąsiednich odcinków obwa-rowań miejskich, a następnie Miejskie Biuro Studiów i Pro-jektów Budownictwa opaco-owało dokumentację niezbęd-ną do wykonania prac bu-dowlanych zmierzających do adaptacji pomieszczeń po bi-bliotece, dla celów ekspozycji muzealnej. Kilkuletnie stara-nia o uzyskanie kredytów, zo-stały ostatecznie uwieńczone powodzeniem i w roku bie-żącym Pracownice Konserwacji Zabytków na zlecenie Muze-um Narodowego, którego Od-działem są Zbiory Czartorys-kich, przystąpiły do prac konserwatorskich i adaptacyjnych przy gmachu dawnego arse-nału.

Przy tej okazji pragnę rów-nież poinformować Czytelników, że jeszcze w bieżącej „pięciolatce” przewidziane jest przeprowadzenie gene-ralnego remontu całego zacho-wanego odcinka dawnych mu-rów obronnych Krakowa wraz z Bramą Floriańską, baszta-mi: Pasamoników, Stolarzy i Cieśli oraz Barbakanu.

Główny konserwator

zabytków

Mgr LESZEK LUDWIKOWSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA MECHANIKA zatrudnia na stanowisku technologia — Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawo-dowej Nr 3 w Krakowie-Prokocimiu, tel. 629-68.

EKONOMISTĘ d.s. planowania, zatrudnienia i plac — przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Kafel” — w Krakowie, ul. Kościuszki 11.

2 FREZERÓW UNIERSALNYCH, 3 ELEKTRYKÓW URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH, 3 ŚLUSARZY MA-SZYNOYCH oraz KIEROWCÓW do pracy na wóz-ku widłowym spalinowym — zatrudnimy natych-miast. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zakła-dów Opakowań Błaszanych „Artigraph”, — Kraków, ul. Prądnicka 65. K-6959

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW CHEMIKÓW z praktyką w przetwórstwie tworzyw sztucznych — na stanowisko technologia i do działu produkcji — zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Oferty K-7011 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” — zawiadamia, że przyjmie OSOBY POSIADAJĄCE INWALIDZ-TWO, stwierdzone orzeczeniem KIZ, do szycia na maszynach w zakładzie szwalnym, mieszczącym się w Krakowie, ul. Stradomska 12. — Osoby zaintere-sowane proszone są o zgłaszanie się w godz. od 9 do 11 w Biurze Spółdzielni — Kraków, Stradom-ska 12. K-6894

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Odkrywkowych i Budowlanych w Krakowie — przyjmie natychmiast 14 OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO na spy-charki i koparki, z uprawnieniami, 15 POMO-CNIKÓW OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO z prak-tyką, 6 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z kat. I, II i dawną III. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PROIB — w Krakowie, ul. Wielicka nr 57.

19 KIEROWCÓW z II i III kat. prawa jazdy, ST. DYSPOZYTORA, KONTROLERA TECHNICZNEGO, 2 MONTERÓW PODWOZOWYCH, MAGAZYNOWE-GO, ST. REF. EKSPLOATACYJNEGO (fakturuwa-nie), PRACOWNIKA NIETYKALIZOWANEGO, KIEROWNIKA GOSPODARKI TABOREM — zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności — w Krakowie, ul. Cystersów 21.

ELEKTROMONTERÓW, ŚLUSARZY KOMPRESO-ROWYCH, LABORANTA, PALACZA PAROWOZU, PRZETOKOWEGO oraz PRACOWNIKÓW NIEKWA-LIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Fabryka Supertomasyny „Bonarka” w Krakowie, ul. Puszkarska 9. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia i Kadr. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Chemicznego.

ST. KSIĘGOWYCH do księgowości finansowej, HY-DRAULIKÓW, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, RO-BOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH (mech-tyczn) — zatrudni Zakłady Przemysłu Tytonio-wego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 280.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów, codziennie od god. 6.30 do 14.30, a w soboty do 12.30. K-6841

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II lub daw-ną III kat. prawa jazdy, 30 ŁADOWACZY, oraz 20 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ŚILNIKOWYCH i PODWOZOWYCH z terenu województw: krakow-skiego, rzęsowskiego, kieleckiego, lubelskiego i bia-łostockiego — zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa.

Hotele pracownicze zapewnione. System plac za-kordowany. — Obowiązuje Układ Zbiorowy Pracy w Budownictwie. — Kierowcy i monterzy otrzymują po przeprowadzonym mieśnię zwrot kosztów podró-ży. — Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia. — Dojazd linią tramwajową nr 4, 5, 15 z dworca kolejowego do Centrum Admi-nistracyjnego Huty im. Lenina K-6832

30 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH (w tym rów-nież na nowe samochody) — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow-nictwa w Krakowie, ul. Na Dolach 4, tel. 618-70.

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej — Oddział w Krakowie, pl. Rondo 1 — zatrudni natychmiast na bardzo dobrych warunkach ELEKTRYKA SAMO-CHODOWEGO. — Wymagana znajomość obsługi i konserwacji akumulatorów. — Podania wraz z życiorysem należy składać w Sekcji Kadr, adres j. w. II piętro, pokój nr 234. K-6966

MASTRA ROBÓT BUDOWLANYCH, DEKARZY-ELACHARZY, ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKO-WANYCH oraz ZDUNÓW — przyjmie natychmiast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Grze-górzki” w Krakowie, ul. Semperitowców 13. Zgło-szenia w Sekcji Kadr. K-6957

10 BLACHARZY BUDOWLANYCH, 10 KOPACZY DO robót kablowych, 10 MONTERÓW ELEKTRYKÓW do robót sieciowych i kablowych — zatrudni na-tychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa — Kraków, ul. Grzegorzewska 62 oraz kierownictwo Odcinka Robót w Tarnowie. — Wyna-grodzenie wg taryfikatora UZP w Budownictwie — praca w akordzie. K-6992

Dyrekcja Technikum Ceramicznego w Żarach, ul. Zielonogórska 23 — zatrudni z dniem 1 IX 1965 r. jako wykładowców: CERAMIKĄ, CHEMIKĄ, HISTORY-KĄ I RUSYCYSTĘ z wyższym wykształceniem. — Zatrudnienie powyżej 1 i 1/2 etatu oraz mieszkanie. Zgłoszenia kierować pod adresem szkoły. K-6945

Praca

POMOC domowa potrze-bna do lekarza. Warunki doskonale. Kraków, Smo-leńsk 3, m. 4. 76925-g

SAMODZIELNA gospośla, dobrze gotująca, potrze-bna do lekarza. Warunki doskonale. Kraków, Smo-leńsk 3, m. 4. 76925-g

DOCHODZĄCA do dziec-ka potrzebna od zaraz. Al. Pokoju bl. 5, m. 25 (os. Nowogródzkie).

POMOC domowa do trzy-letniego dziecka — przy-jmę. Zgłoszenia: Nowa Huta, osiedle Zgody 8/14, telefon 416-88 po godz. 18.

Nauka

LEKCJE pisanja na ma-szynach. Kraków, Miko-lajska 24. 76955-g

Dodatkowe wpisy

na kurs SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY przyjmie ZDZ Kraków, ul. DIETLA 38, od godz. 8—18, tel. 653-12.

Matrymonialne

KAWALER, brunet, sytu-owany, gosp.-rolno-ogro-dnicze (woj. lubelskie), pozna odpowiednią pan-nę do lat 30. Oferty A-163 „Prasa” Kraków — Wi-slna 2.

Kupno

ORTALION damski — pas elastyczny — kupię. Tele-fon 334-33. 76831-g

Sprzedaż

WAPNO palone dostac-zamy samochodami. In-formacje: Kraków, Pod-wale 3 m. 8. 76542-g

WAPNO palone — dostac-zamy samochodami. — Kraków, Pijarska 5 m. 8.

„SYRENA” wylosowana w PKO — sprzedam. Oferty 76846 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

„PRACTICA 4 B”, najno-wszy model z Tessarem, światłomierzem i pełną automatyczną blendą — sprzedam. Kraków, tele-fon 563-52. 76963-g

SAMOCOD „Syrena” — wylosowany w PKO — sprzedam. Wiadomość: telefon 232-52, od godz. 18—20. 76903-g

Lokale

PRACUJĄCA, samotna — poszukuje niekierującego pokoju w Krakowie, jak najbliżej śródmieścia. Oferty 76979 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

DWIE panie pracujące — po studiach, poszukują samodzielnego pokoju. Oferty 76929 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

Kirszenstein wygrała sprinterski „bieg stulecia”

- Dwa zwycięstwa naszych sztafet
- Badeński — 45,6 sek. na 400 m

40 TYSIĘCY widzów zgromadzonych na stadionie warszawskiej Legii było wczoraj świadkami wspaniałego pojedynku lekkoatletycznego reprezentacji Polski i USA.

Oczekiwany chyba z największym zainteresowaniem bieg na 100 m kobiet, w którym jednocześnie startowały trzy współzawodniczki rekord świata — Tyus (USA) oraz Polki — Klobukowska i Kirszenstein zakończył się wspaniałym triumfem naszej reprezentantki — Ireny Kirszenstein, która wygrała w sposób nie podlegający dyskusji. Szkoda tylko, że wielka stawka tego biegu i ogromne napięcie nerwowe nie pozwoliły na ustanowienie nowego rekordu świata. Równie pasjonujący pojedynek stoczyły sprinterki w sztafecie 4x100 m. Po pierwszych dwóch zmianach prowadziły Amerykanki, ale na trzecim odcinku znakomicie biegająca Kirszenstein wywalczyła 2 m przewagi nad

Gimnastycy radzieccy w światowej czołówce



33-letni Boris Szachlin z Kijowa i o 4 lata młodszy jego rodak Jurij Titow oraz 28-letni Japończyk z Tokio — Yukio Endo i 25-letni jugosłowiański student prawa z Ljubljany — Miroslaw Cerny stawiają przed sobą jeden cel — uzyskać jak najlepsze wyniki na Olimpiadzie w Meksyku w 1968 roku. Aby go zrealizować rozpoczęli już teraz przygotowania. Cała czwórka intensywnie trenuje, poświęcając na ćwiczenia gimnastyczne 2-3 godzin dziennie. Sprawdzianem formy będą przyszłoroczne mistrzostwa świata w Dortmundzie. Występ wspomnianych zawodników oraz 24-letniego Włocha Menichelliego wzbudza szczególne zainteresowanie fachowców.

Bardzo solidnie trenują także gimnastyczkę, m. in. Czeszka Vera Caslavská oraz Rosjanka Larysa Łatynina i Polina Astachowa. Dwie ostatnie pochodzą z tego samego miasta co Szachlin i Titow — z Kijowa. Tamtejsza Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego może więc być dumna z posiadania tak wybitnego „kwartetu”. Warto bowiem przypomnieć, że od roku 1956 gimnastycy ci zdobyli w mistrzostwach świata i Igrzyskach Olimpijskich ogółem 46 medali m. in. Łatynina 17 (9 zło-

tych, 5 srebrnych i 3 brązowe), a Szachlin 13 (7 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe).

Gimnastyka jest sportem trudnym, wymagającym długoletniego racjonalnego treningu. Wyniki nie przychodzą tu tak łatwo, jak w innych dziedzinach sportu. Toteż w szkołach radzieckich młodzież już od najmłodszych lat zapoznaje się z ćwiczeniami gimnastycznymi i baletem. Najbardziej utalentowani otaczani są troskliwą opieką instruktorów. Z nich wyrastają radzieccy mistrzowie zaliczani do czołówek światowej. Warto dodać, że młodym utalentowanym gimnastykiem jest ostatnio w ZSRR A. Medvedev, który — zdaniem Titowa — powinien być godnym następcą obecnych mistrzów.

Pływacy Wisły bezkonkurencyjni

Wczoraj na basenie Cracovii rozpoczęły się mistrzostwa okręgu krakowskiego w pływaniu. Największą niespodzianką pierwszego dnia zawodów była porażka aktualnego reprezentanta Polski Kiebusiewicza z młodym zawodnikiem Wisły Dyrkiem w wyścigu na dystansie 100 m st. klas.

W punktacji drużynowej prowadzą pływacy Wisły, którzy Cracovia — Prądnickanka 6:0

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Prądnickanka przegrała na swym boisku z Cracovią 0:6 (0:2). Cracovia wystąpiła w ligowym składzie. Bramki zdobyli: Kowalik 3, Hausner, Szpak i Królowski po 1.

po starcie kontuzji „ścigania Achillesa” i ukończył bieg w spacerowym tempie, uzyskał najlepszy rezultat w tym roku na świecie — 45,6 sek.

W sumie w pierwszym dniu Polacy odnieśli trzy zwycięstwa (w rzucie dyskiem, w biegu na 400 m i w sztafecie 4x100 m), a Amerykanie wygrali 7 konkurencji, w tym trzy podwójnie. W konkurencji kobiet — Polki odniosły trzy zwycięstwa (w tym jedno podwójne — rzut dyskiem), a Amerykanki również trzy. Wynik meczu po pierwszym dniu — kobiety 33:23, mężczyźni 46:60.

Wyniki pierwszego dnia:

KOBIETY
100 M 1. Kirszenstein (P) 11,4 sek., 2. Tyus (USA) 11,5 sek., 3. Klobukowska (P) 11,6 sek., 4. Wilson (USA) 11,7 sek.

400 M 1. Smith (USA) 53,7 sek., 2. Mannig (USA) 54,5 sek., 3. Gerwin (P) 55,7 sek., 4. Choderek (P) 56,3 sek. (rek. Polski juniorek).

4x100 M 1. POLSKA (Ciepła, Kojłewa, Kirszenstein, Klobukowska) 44,2 sek., 2. USA (White, McGuire, Wilson, Tyus) 44,2 sek.

SKOK WZWYŻ 1. Montgomery (USA) 170 cm, 2. Bieda (P) 170 cm, 3. Zielińska (P) 165 cm, 4. Baskerville (USA) nie zdobyła punktu.

RZUT DYSKIEM 1. Mojek (P) 51,34 m, 2. Rykowska (P) 50,96 m, 3. Wyatt (USA) 47,32 m, 4. Moseke (USA) 46,28 m.

RZUT OŚCZEPEM 1. Bair (USA) 56,38 m, 2. Tarkowska (P) 48,86 m, 3. Kraciewicz (P) 48,28 m, 4. Hamilton (USA) 46, 16 m.

MĘŻCZYŹNI
100 M 1. Anderson (USA) 10,3 sek., 2. Dudziak (USA) 10,4 sek., 3. Maniak (P) 10,4 sek., 4. Kuller (USA) 10,5 sek.

400 M 1. Badeński (P) 45,6 sek., 2. Luck (USA) 47,3 sek., 3. Grędziński (P) 47,7 sek., 4. Cassel (USA) 62,8 sek. (kontuzja).

1500 M 1. Ryun (USA) 3,49,4 min., 2. Baran (P) 3,50,4 min., 3. Brechmer (P) 3,51,6 min., 4. Joung (USA) 3,52,2 min.

5000 M 1. Lindgren (USA) 13,45,4 min., 2. Bogusiewicz (P) 13,46,6 min., 3. Larrieu (USA) 14,10,2 min., 4. Mathias (P) 14,26,8 min.

4x100 M 1. POLSKA (Zieliński, Maniak, Romanowski, Dudziak) 39,2 sek. (rek. Polski i wyrównany rek. Europy), 2. USA (Owens, Hines, Plummer, Anderson) 39,5 sek.

zwyciężyli we wszystkich wczorajszych konkurencjach (8 wyścigów indywidualnych i 2 sztafety). Na wyróżnienie zasługują wyniki Pankowskiej na 100 m st. grzb. i na tym samym dystansie wśród mężczyzn Sikory.

A co zwycięzcy? Kobiety — 100 m st. klas. Rumian (W) 1,28, 9 min., 100 m st. grzb. Pankowska (W) 1,21,8 min., 200 m st. mot. Kowalewska 3,10,7 min., 400 m st. dow. Kowalewska (W) 6,00,3 min. sztafeta 4x100 m st. dow. Wisła 5,23,7 min., mężczyźni — 100 m st. grzb. Sikora (W) 1,08,8 min., 100 m st. klas. Dyrek (W) 1,20,4 min., (drugie miejsce zajął Kiebusiewicz z Budowlanych uzyskując czas 1,20,7 min.), 200 m st. mot. Kowalewski (W) 2,53,0 min., 400 m st. dow. Kłupa (W) 5,04,2 min., sztafeta 4x100 m st. zmiennym Wisła 4,47,2 min. (kas)

110 M PPE 1. Morgan (USA) 13,8 sek., 2. Lindgren (USA) 13,9 sek., 3. Wodzyński (P) 14,7 sek., 4. Kłodziec (P) 14,9 sek.

SKOK W DAL 1. Boston (USA) 8,12 m, 2. Hopkins (USA) 7,52 m, 3. Szmidt (P) 7,37 m, 4. Plenkiewicz (P) 7,31 m.

SKOK O TYCZCE 1. Pennel (USA) 5,00 m, 2. Sokolowski (P) 4,90 m, 3. Chase (USA) 4,80 m, 4. Osiński (P) nie zdobył punktu.

PCHNIĘCIE KULĄ 1. Matson (USA) 20,12 m, 2. McGrath (USA) 18,62 m, 3. Sosgórnik (P) 18,51 m, 4. Majchrowski (P) 16,12 m.

RZUT DYSKIEM 1. Begier (P) 58,82 m, 2. Weil (USA) 57,96 m, 3. Piatkowski (P) 57,22 m, 4. McGrath (USA) 53,78 m.

To Was zaciekaWi

RODZINNA DRUŻYNA

Długoletni działacz francuskiego klubu sportowego OS Mondeville — p. Acharad zwyciężył się licznym potomstwem, które podobnie jak ojciec wykazuje piłkarskie zainteresowania. Ośmiu jego synów w wieku 13—33 lat gra w barwach Mondeville. Papa Acharad miał ambicję posiadania pełnej rodzinnej fedenastki, jednak plany te pokrzyżowało przyjęcie na świat dwóch córek. Znalazł on jednak wyjście z sytuacji. Po prostu zaadoptował trzech chłopców i teraz z zestawieniem drużyny nie ma kłopotu.

TRENER W SPÓDNICY

Szkolne zespoły piłkarskie trenujące pod kierunkiem młodych nauczycieli nie należą w Anglii do rzadkości, ale kobieta opiekująca się klubową drużyną — to chyba wypadek bez precedensu. Taką rolę opiekuna i instruktora spełnia w amatorskim klubie sportowym FC Benslow w Anglii 53-letnia Cynthia Balding. Co ciekawie graze i działacze są z tej opieki bardzo zadowoleni. „Szczególnie jej uwagi odnośnie taktyki gry dużo nam pomagają — oświadczył przedstawicielom prasy kapitan zespołu — Heywood. Opracowała własny system gry, będący mieszaniną systemu WM i brazylijskiego 4-2-4. Stosując go odnieśliśmy kilka efektownych zwycięstw”.

MASKOTKA Z PRZYPADKU

Piłkarze francuskiego klubu US Ronchin mają nową maskotkę, w znalezieniu której odegrał rolę prosty przypadek. Otóż pewnego dnia, podczas treningu, piłka wpadła do głębokiego na 4 metry dołu, który dawniej służył do hodowli pieczarek. Jeden z zawodników zjechał po linie w głąb dołu i przy po-

ECHO SPORTOWE

Rajd Polski zakończony

Wczoraj w Zakopanem zakończył się XXV Międzynarodowy Samochodowy Rajd Polski. Według nieoficjalnych obliczeń pierwsze miejsce zajął Fin Aaltonen startujący w klasie do 1300 cm na samochodzie Austin Cooper. Duży sukces odniosła polska załoga Sobiesław Zasada i Kazimierz Osiński, która uplasowała się w generalnej punktacji na drugim miejscu. W międzynarodowej konkurencji klubowej zwyciężył Automobilklub Krakowski.

W telegraficznym skrócie

TORONTO. Po czternastu etapach wyścigu kolarskiego dookoła Kanady prowadził Pauwels (Belgia). Polacy zajmują miejsca 3 — Pawłowski, 4 — Kudra, 14 — Surmiński. Drużynowo prowadzi Belgia.

BRUKSELA. Podczas zawodów lekkoatletycznych Roelants ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami uzyskując wynik 8,26,4 min.

KALISZ. Przedostatni etap wyścigu kolarskiego Tour de Pologne wygrał Janiak. Po 8 etapach prowadzi Beker przed Mikolajczykiem i Kozłowskim.

OPAWA. W międzynarodowym meczu pływackim Katowice pokonały Opawę 65:43. Spotkanie piłki wodnej wygrali również Ślązacy 9:3.

WARSZAWA. Przebywająca w Polsce była rekordzistka świata Stanisława Olson-Walaszewicz wręczyła sekretarzowi generalnemu PKOl — L. Grześkowiakowi 100 dolarów na fundusz olimpijski.

OSŁO. Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska prowadzi z Norwegią 2:0.

SOFIA. Reprezentacja Polski w piłce wodnej przegrała z akademicką reprezentacją Bulgarii 1:4.

Śląsk—Legia 1:0

W ROZEGRANYM na inaugurację sezonu piłkarskiego spotkaniu o mistrzostwo I ligi Śląsk Wrocław pokonał na własnym boisku Legię Warszawską 1:0.

Dramatyczne chwile w Trondheim polskich szczypiornistek

PORAŻKA różnicą trzech bramek z reprezentacją Norwegii dała polskim szczypiornistkom prawo startu w finałach mistrzostw świata, gdyż pierwszy mecz Polski wygrały różnicą 5 bramek. Rewanżowe spotkanie w Trondheim było pierwszym występem polskich szczypiornistek na ziemi norweskiej. O przebiegu meczu i wrażeniach z pobytu rozmawiamy z trenerem mgr E. SURDYKĄ.

— Mecz ze względu na swój duży ciężar wzbudził spore zainteresowanie. Telewizja i radio transmitowały jego przebieg nie tylko dla widzów i słuchaczy i w Danii. W czasie meczu przeżyliśmy bardzo ciężkie momenty. Mecz prowadzony przez sędziego duńskiego, który mocno faworyzował zespół norweski, rozpoczął się dla nas bardzo niefortunnie. Z czterech dogodnych sytuacji (sam na sam z bramką gospodarzy) nie potrafiliśmy zdobyć ani jednej bramki. Wprowadziło to jeszcze większy nastrój zdenerwowania w szeregach zespołu. Na 10 min. przed końcem, gdy Norweżki prowadziły

5:2 sędzia za naprawdę błahę przewinienia usunął w odstępie kilkunastu sekund na dwie minuty z boiska dwie Polki. Grałymi więc w płatkę przeciwko siedmiu Norweżkom. Strzelili one w tym czasie dwie bramki i wszystko wskazywało na to, że uda im się odrobić niekorzystną różnicę bramkową z pierwszego spotkania. Na szczęście jeden z dosłownie desperackich ataków naszej drużyny — jeszcze w okresie przewagi liczebnej gospodarzy — przyniósł nam trzecią bramkę. Zmieniło to radykalnie sytuację na boisku. My opanowaliśmy nerwy, natomiast Norweżki zaczęły grać nerwowo. Przyspieszyły akcje, strzelały z nie wypracowanych pozycji by jak najszybciej powiększyć swą przewagę. Strzelenie czwartej bramki na 4 min. przed końcem załamało zupełnie zespół gospodarzy i już byłem pewny, że upragniony awans do finałów mistrzostw świata będzie naszym udziałem. Zwolniliśmy tempo gry i do końca utrzymaliśmy stan 4:7 będący faktycznie naszym zwycięstwem, gdyż dzięki lepszym stosunkom bramek zakwalifikowaliśmy się do finałowej ósemki mistrzostw świata.

— A inne wrażenia?
— W pierwszym rzędzie ogromna serdeczność i gościnność Norwegów oraz bardzo miłe spotkanie z liczną tu grupą Polonii. Także wspaniały krajoznazw USA stojącego w kolejkę po bilet lotniczy. Gdy zapytałśmy naszego cicerone czy ambasador nie mógłby kupić biletu poza kolejnością, odpowiedział: „Gdyby ktoś chciał go przepuścić do kasy poczułby się urażony. Przecież jest takim samym obywatelem jak inni”. (LANG)

Dokąd pójdziemy?

PIŁKA NOŻNA	
Godz. 17	Boisko Wisły: Wisła — Zawisza (O mistrzostwo I ligi)
Godz. 11.30	Boisko Garbarni: Garbarnia Ib — Prokocim
Godz. 11.30	Boisko Wisły: Wisła Ib — Unia Oświęcim
Godz. 17	Boisko Kabla: Kabel — Hutnik Trzebia (O mistrzostwo ligi okręgowej)
Godz. 11	Boisko Wawelu: Świt Krzeszowice — Start Sulkowice
(Spotkanie eliminacyjne o awans do klasy „A”)	
PLYWANIE	
Godz. 9.30	Pływalnia Cracovii: Letnie mistrzostwa okręgu krakowskiego.

— Teraz, w tym okresie, wszyscy biegają do Punahou, żeby obejrzeć rozkwitający nocą Cereus. Teraz właśnie, w tym sezonie, cereus kwitnie.

— To mi wygląda ogromnie atrakcyjnie — rozemniał się John Quincy. — Chodźmy więc także obejrzeć ten kwiat. Ja w każdym razie mam na to wielką ochotę, a pani?

— Ja, naturalnie, także.

Wydała jeszcze kilka poleceń urzędnikowi w recepcji i przyłączyła się do Johna Quincy, który już stał przy drzwiach.

— Może pójść do domu i sprowadzić samochód? — zaproponował.

— O, nie — uśmiechnęła się. — Jestem przekonana, że nigdy w życiu nie będę miała auta, więc mogłoby mi się przewrócić w głowie. Moim pojazdem jest trolejbus. Tam zresztą jest bardzo zabawnie, spotyka się tylu ciekawych ludzi.

Na kamiennej ścianie, otaczającej teren Oahu College, dziwny kwiat, kwitnący tylko raz w letnią noc, rozciągał swój wspaniały, śnieżnobiały czar. John Quincy, który początkowo dość sceptycznie był nastawiony do tej „kwiatowej” eskapady, zrozumiał, że się pomylił. Miał bowiem przed sobą piękno, zapierające dech w piersi piękno. Przed murem ciskał się tłum ludzi. John i Carlota przyłączyli się do nich. Dziewczyna była idealnym kompanem, zwłaszcza teraz, kiedy nabrała na nowo otuchy; gawędziła żywo i wesoło. Nie mówiła co prawda o Bernardzie Shaw i galeriach sztuki, lecz o różnych ludzkich sprawach. John Quincy jednak słuchał z zainteresowaniem i prawdziwą przyjemnością.

Namówił ją jeszcze na wypad do miasta na porcję mrozonego kremu, tak że wrócili na plażę dopiero o dziesiątej. Wyszli z trolejbusu na przystanku dość oddalonym od hotelu „Reef and Palm” i resztę drogi odbyli wolnym spacerkiem. Chodnik z prawej strony zarośnięty był tak gęstą roślin-



nością, iż nie prawie nie było za nią widać. Wieczór był cichy i spokojny, latarnie płonęły jasno, a asfaltowa jezdnia błyszczała w promieniach księżyca. John Quincy opowiadał o Bostonie.

— Mam wrażenie, że pani by się tam bardzo podobala. Jest wprawdzie stary i może nieco zafany, ale...

Spoza gęstych zarośli z prawej strony usłyszeli nagle strzał z pistoletu i kula świsnęła tuż koło głowy Johna. Jeszcze raz błysk... i druga kula. Carlota krzyknęła przerażona.

John Quincy dał za jej plecami nurka w zarośla, nie zważając, że gwałcie drapały go w twarz. Nagle zatrzymał się. Nie może przecież zostawić dziewczyny samej na ulicy. Wrócił więc do niej, zaprzestając pogoni.

— Co to miało znaczyć? — zapytał zdumiony, rozglądając się dokoła. Wszędzie było cicho i spokojnie.

— Nnic z tego nie rozumiem — wyjąkała dziewczyna, ujmując go pod ramię. — Chodźmy prędko!

— Niech się pani nie boi! — uspokajał ją łagodnie.

— Nie o siebie się boję — odpowiedziała. Szli dalej do hotelu, ciągle nie mogąc się otrząsnąć ze zdumienia, a kiedy znaleźli się nareszcie w hallu, zaskoczył ich nowy, ciekawy fakt. Pr